

Jerzy Łazor

POLITYKA MIGRACYJNA DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ - PRÓBA SYNTEZY

Wstęp

Celem niniejszego tekstu jest syntetyczny opis polskiej polityki migracyjnej w okresie międzywojennym. Temat ten doczekał się szerszego opracowania w pracach trojga historyków: Haliny Janowskiej i Edwarda Kołodzieja w latach osiemdziesiątych XX wieku oraz Piotra Kraszewskiego w następnej dekadzie¹. W obecnym stuleciu podsumowanie dotychczasowych rozważań bez wykorzystania nowych źródeł przedstawiła politolożka Anna Kicingier². Widzę przynajmniej dwa powody, dla których nowe syntetyczne opracowanie jest potrzebne. Po pierwsze, przywoływane prace zajmują się w większym stopniu emigracją, mniej uwzględniając imigrację. Po drugie, w ostatnich latach pojawiło się wiele nowych pozycji zajmujących się kwestiami szczegółowymi z zakresu migracji, w tym zjawiskiem repatriacji oraz emigracją żydowską³.

Stosowanie przeze mnie określenie „polityka migracyjna” odbiega od praktyki spotykanej w literaturze. Ze względu na dominację emigracji nad imigracją w dwudziestoleciu międzywojennym zazwyczaj pisze się o polityce emigracyjnej. Powroty robotników tymczasowych z Niemiec czy Francji traktowane są w takim ujęciu wyłącznie jako komponent emigracji, repatria-

¹ H. Janowska, *Emigracja zarobkowa z Polski 1918–1939*, Warszawa 1981; E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982; P. Kraszewski, *Polska emigracja zarobkowa w latach 1870–1939. Praktyka i refleksje*, Poznań 1995.

² A. Kicingier, *Polityka emigracyjna II Rzeczypospolitej*, Central European Forum for Migration Research Working Paper 2005, 4, Warszawa 2005.

³ M.in. M. Piotrowski, *Reemigracja Polaków z Niemiec 1918–1939*, Lublin 2000; A. Patek, *Żydzi w drodze do Palestyny 1934–1944. Szkice z dziejów aliji bet, nielegalnej imigracji żydowskiej*, Kraków 2008; M.A. Kowalski, *Dyskurs kolonialny w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010; D. Sula, *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918–1937*, Warszawa 2013, s. 138–139.

cja zaś w ograniczonym stopniu włączana jest do rozważań⁴. Wreszcie skupienie na emigracji powoduje, że nie dość wyraźnie dostrzega się politykę imigracyjną. Dlatego też bardziej poprawne wydaje mi się przyjęcie pojęcia polityki migracyjnej jako obejmującej działania państwa zarówno wobec emigracji, jak i imigracji.

W pracy korzystałem z materiałów archiwalnych zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zwłaszcza z zespołów Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ), Ministerstwa Opieki Społecznej (MOS) i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW). Chcąc skonfrontować je z zagranicznym punktem widzenia, poddałem kwerendzie również materiały The National Archives w Londynie, zawierające informacje o polskiej polityce wobec Palestyny, oraz archiwów paryskich – Archives Nationales i Archives Diplomatiques – w kwestiach związanych z polską emigracją do Francji (i z planami wobec francuskich kolonii). Mając na uwadze syntetyczny charakter tekstu oraz rozbudowane przypisy w pracach, na które się powołuję, ograniczyłem liczbę odniesień do archiwaliów. Podobnie, ze względu na obszerne wykorzystanie przez moich poprzedników prasy fachowej, przeprowadziłem jedynie ograniczoną jej kwerendę.

W pracy kwestionuję tezę, że polska polityka migracyjna uległa znacznemu ograniczeniu w latach trzydziestych. Jak pokazuję, wniosek taki wynika z przyjętej definicji polityki migracyjnej jako komponentu polityki społecznej obejmującego jedynie zadania realizowane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej (przemianowane w 1932 roku na Ministerstwo Opieki Społecznej). Takie stanowisko znaleźć można chociażby w pracy Pawła Graty⁵. Wraz z przejściem kontroli w latach trzydziestych nad polityką migracyjną przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych doszło do przededefiniowania jej celów, a w rezultacie do podjęcia czy też wzmożenia aktywności na innych polach niż w poprzedniej dekadzie, zwłaszcza w zakresie polityki osadniczej (objawiała się ona głównie poprzez działania dyplomatyczne). Jednocześnie pokazuję, że władze prowadziły względnie stałą politykę wobec imigracji (w tym repatriacji), starając się ograniczyć liczbę przyjezdnych. Dla całego dwudziestolecia można mówić o dwóch stałych celach, które *expressis verbis* wyraził minister pracy i opieki społecznej Stefan Hubicki: ułatwieniu emigracji i ograniczeniu reemigracji⁶.

Tekst składa się z trzech części. W pierwszej przedstawiam główne podmioty realizujące politykę migracyjną, zaś w dwóch następnych działania wobec emigracji oraz imigracji.

⁴ Takiemu ujęciu tematu sprzyja praktyka z epoki: choć jeszcze w 1921 roku kompetencje Rady Emigracyjnej obejmowały „politykę emigracyjną, reemigracyjną i imigracyjną”, w 1930 roku w okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych polski „migrant” zrównany jest z emigrantem i reemigrantem; P. Grata, *Polityka społeczna Drugiej Rzeczypospolitej. Uwarunkowania – instytucje - działania*, Rzeszów 2013, s. 51; AAN, MOS, 88, Okólnik MSW, 27 XII 1930 r, k. 26.

⁵ P. Grata, dz. cyt., s. 42.

⁶ Za: E. Kołodziej, *Wychodźstwo...*, s. 184.

Siatka instytucjonalna

Instytucje zajmujące się polityką migracyjną w Polsce przechodziły gruntowne przemiany, będące konsekwencją ewolucji samej migracji. W pierwszym okresie (1918–1924) wielkie znaczenie miała repatriacja, a siatka instytucjonalna była dopiero tworzona, w drugim (1924–1932) reagowano na rosnącą emigrację, uzupełniając i systematyzując istniejące prawo, w trzecim zaś (1932–1939) spadek emigracji spowodował konieczność przebudowy dotychczasowego aparatu instytucjonalnego i rosnące znaczenie polityki osadniczej.

Jeszcze w trakcie I wojny światowej na terenie okupowanego Królestwa Polskiego powołano dwa urzędy zajmujące się migracją: Wydział Reemigracyjny przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oraz Sekcję Emigracji i Pośrednictwa Pracy przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego, Pracy i Opieki Społecznej, których uprawnienia sprowadzały się do opieki nad reemigrantami z Niemiec. Ich personel stał się podstawą pierwszego w niepodległej Polsce Państwowego Urzędu do Spraw Jeńców, utworzonego już 11 listopada 1918 r. Dekretem z 30 grudnia 1918 r. został on przekształcony w Państwowy Urząd do Spraw Jeńców, Uchodźców i Robotników, zwany JUR⁷. Do jego kompetencji należało „sprowadzanie do miejsca zamieszkania jeńców, uchodźców i robotników Polaków; zorganizowanie i przeprowadzenie przez ziemie państwa polskiego do właściwych punktów granicznych jeńców, uchodźców i robotników obcych narodowości; regulowanie warunków powrotu jeńców, uchodźców i robotników poza granicami Polski za pośrednictwem MSZ”⁸. Realizacja działań Urzędu w terenie była możliwa dzięki sieci urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami (powoływał je dekret Rady Ministrów z 27 stycznia 1919 r.), które obok zadań związanych z krajowym rynkiem pracy obsługiwały również potencjalnych emigrantów.

Obawy przed zbytnim napływem repatriantów z ogarniętą rewolucją Rosji przyczyniły się do powołania wiosną 1919 roku Komisji Międzyministerialnej w Sprawie Zaostrzenia Kontroli Politycznej nad Powracającymi z Rosji Uchodźcami i Byłymi Jeńcami. Jej pracami kierował szef Sekcji Administracyjnej Prezydium Rady Ministrów, do składu weszli zaś przedstawiciele wszystkich ministerstw⁹.

Dalszy kształt polityki migracyjnej był konsekwencją sporu między dwoma głównymi ośrodkami zainteresowanymi tą tematyką: MPiOS i MSZ. Obydwa ministerstwa wnioskowały o stworzenie podległego im centralnego urzędu odpowiedzialnego za kwestie migracyjne. Prezydium Rady Ministrów obydwie wnioski skierowało do Sejmu. Debata odbyła się 19 marca 1920 r., jednak poza

⁷ *Emigracja w Polsce*, „Biuletyn Urzędu Emigracyjnego” 1925, 9–10–11, s. 7; H. Janowska, dz. cyt., s. 106–107.

⁸ E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe...*, s. 43.

⁹ Tamże.

stwierdzeniem konieczności utworzenia urzędu niewiele z niej wynikło¹⁰. Ostatecznie 1 kwietnia 1920 r. rząd zdecydował o utworzeniu Urzędu Emigracyjnego przy MPiOS. Według Edwarda Kołodzieja za takim rozwiązaniem problemu stała chęć skoordynowania zagadnień emigracyjnych z walką z bezrobociem. JUR został rozwiązany pod koniec 1920 roku.

Kompetencje nowego urzędu szeroko ustaliło rozporządzenie RM z 22 kwietnia 1920 r.¹¹ Należały do nich: przygotowywanie prawa krajowego oraz międzynarodowego (z udziałem MSZ) z zakresu emigracji; opieka nad emigrantami oraz informowanie ich o warunkach panujących w kraju docelowym, a następnie dbanie o warunki podróży; współpraca z instytucjami opiekującymi się emigrantami; współpraca z Ministerstwem Skarbu w celu organizacji przekazów oszczędności wychodźców do kraju; opieka nad repatriantami i reemigrantami. Na mocy ustawy o uregulowaniu dobrowolnej i przymusowej migracji ludności z 4 listopada 1920 r.¹² urzędowi przekazano też funkcje, placówki i personel likwidowanego jednocześnie JUR. Precyzyjny zakres czynności Urzędu Emigracyjnego ustalono w rozporządzeniu RM z 20 października 1924 r.¹³, statut organizacyjny urzędu zatwierdzono zaś w kolejnym rozporządzeniu z 11 lutego 1925 r.¹⁴

Wraz z powstałymi w 1919 roku państwowymi urzędami pracy i opieki nad wychodźcami (nazwanymi później państwowymi urzędami pośrednictwa pracy, PUPP) Urząd Emigracyjny dysponował szeroką gamą podległych instytucji w terenie. Samych PUPP-ów było w połowie lat dwudziestych ponad czterdzieści. Miały za zadanie informować poszukujących pracy o możliwości jej znalezienia za granicą, a także udzielać pomocy pragnącym wyjechać. Ponadto Urząd Emigracyjny dysponował ekspozyturami, z których najważniejsza – w Poznaniu – obsługiwała migrację do Francji i Niemiec. Funkcjonowały także etapy emigracyjne organizowane przy głównych przejściach granicznych oraz w punktach zbiorczych wewnątrz kraju; zatrudniano inspektorów, kontrolerów i konwojentów. Działalność Urzędu Emigracyjnego – często ograniczoną szczupłością personelu – uzupełniało wiele organizacji społecznych dotowanych przez MPiOS¹⁵.

¹⁰ MSZ swój wniosek o utworzenie Państwowego Urzędu Emigracyjnego skierowało do Prezydium Rady Ministrów już w lipcu 1919 roku. Projekt zakładał zależność urzędu od MSZ i znaczną niezależność od reszty rządu. Projekt MPiOS, wobec braku zagranicznych przedstawicielstw ministerstwa, wiele miejsca poświęcał powołaniu podległych mu attachés emigracyjnych, za: P. Kraszewski, dz. cyt., s. 145, 148–149; E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe...*, s. 43–45.

¹¹ Rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie utworzenia Urzędu Emigracyjnego przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej z dnia 22 IV 1920 r., DzURP 1920, nr 39, poz. 232; B. Roczywolski, *Zagadnienia emigracji sezonowej w polskiej polityce emigracyjnej w latach 1918–1932*, Warszawa 1933, praca dyplomowa w Bibliotece SGH, s. 9.

¹² DzURP 1920, nr 39, poz. 232.

¹³ DzURP 1924, nr 94, poz. 873.

¹⁴ O działalności i ocenie UE zwłaszcza E. Kołodziej, *Wychodźstwo...*, s. 47–49.

¹⁵ P. Kraszewski, *Polska emigracja...*, s. 156–163; W. Wrześniński, *Polityka państwa polskiego wobec Polaków za granicą w latach 1918–1939*, „Przegląd Zachodni” 1975, 2, s. 298.

Ustawa z listopada 1920 roku precyzowała, że „zadania swe poza granicami kraju Urząd Emigracyjny spełnia w ścisłym porozumieniu z MSZ i za pomocą jego organów”. W szczególnie istotnych dla polskiej emigracji krajach, jak Francja czy Niemcy, MSZ miało na wniosek MPiOS mianować osobnych attachés dla spraw wychodźczych (zwanych później attachés emigracyjnymi, od 1923 roku zaś radcami emigracyjnymi)¹⁶. Formalnie urzędnicy ci podlegali MPiOS, ale w coraz większym stopniu ich działalność kontrolowało MSZ, co obydwie ministerstwa potwierdziły we wspólnym rozporządzeniu z 1924 roku¹⁷. Faktyczną opiekę nad emigrantami poza granicami kraju sprawowali konsulowie, choć ich możliwości działania były często ograniczone liczbą spraw i niewielkimi środkami, jakimi dysponowały konsulaty¹⁸.

W kwietniu 1921 roku powstała Rada Emigracyjna, społeczne ciało doradcze Urzędu Emigracyjnego, która zbierała się pod przewodnictwem ministra pracy i opieki społecznej. W jej skład wchodził przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, parlamentu oraz specjaliści w zakresie emigracji. Choć opinie Rady nie były wiążące, posiadała pewien potencjał wpływu na politykę. Pozostał on jednak niewykorzystany, gdyż w pierwszych latach istnienia ciało to zbierało się nader rzadko. Zmieniło się to po ustaleniu przez Radę Ministrów zakresu działalności Urzędu Emigracyjnego oraz po reformie Rady, przekształconej w 1925 roku w Państwową Radę Emigracyjną. Zmieniono wówczas tryb powoływania jej członków. Reprezentanci parlamentu zostali zastąpieni przez przedstawicieli central związkowych. Ci byli jednak powoływani przez ministra pracy i opieki społecznej, co pozbawiało tę instytucję zakładanego początkowo charakteru społecznego. Odgrywała więc „skromną rolę”¹⁹.

Siatkę instytucjonalną, a zarazem inne zagadnienia z zakresu polityki migracyjnej potwierdzała tzw. ustawa emigracyjna, czyli rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1927 r. o emigracji²⁰. O konieczności uchwalenia takiego aktu prawnego dyskutowano od lat, ale udało się do tego doprowadzić dopiero po poprawce do konstytucji z sierpnia 1926 r., umożliwiającej obejście drogi legislacyjnej. Rozporządzenie zastąpiło dotychczasowe przepisy. W szczególności potwierdzało rolę Urzędu Emigracyjnego jako centralnego organu do spraw emigracji.

Rozporządzenie zapowiadało powołanie funduszu emigracyjnego. Doszło do tego w 1929 roku, kiedy powstała też zarządzająca nim Komisja Funduszu Emigracyjnego. Fundusz, w formie kredytu państwowego, miał być przeznaczono-

¹⁶ *Rozporządzenie MPiOS i MSZ z dnia 10 XII 1921*, „Praca i Opieka Społeczna” 1922, 1, s. 19.

¹⁷ P. Kraszewski, *Polska emigracja...*, s. 153.

¹⁸ Na temat realiów na południu Francji zob. J. Meysztowicz, *Czas przeszły dokonany. Wspomnienia ze służby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1932–1939*, Kraków 1984, passim.

¹⁹ P. Grata, dz. cyt., s. 51.

²⁰ DzU 1927, nr 89, poz. 799.

ny na popieranie akcji osadniczej. Jego wysokość była niewielka w stosunku do łącznych przychodów z tytułu migracji (kwot przysyłanych do kraju przez emigrantów)²¹.

W lipcu 1930 roku powstała z kolei Komisja Międzyministerialna do Spraw Emigracyjnych, która miała koordynować politykę migracyjną w obrębie rządu. Obydwie komisje obradowały pod przewodnictwem ministra pracy i opieki społecznej. Był to element szerszego procesu tworzenia ciał międzyministerialnych w tym okresie.

W styczniu 1930 roku powstał Syndykat Emigracyjny Sp. z o.o. Z kapitału zakładowego 858 tys. zł 600 tys. należało do państwa, reszta zaś do koncesjonowanych w Polsce linii okrętowych. Stworzono go z inicjatywy Urzędu Emigracyjnego i MPiOS, aby lepiej kontrolować zagraniczne towarzystwa transportowe, które oskarżano o prowadzenie nielegalnej działalności rekrutacyjnej wśród emigrantów. Stąd planowano przejęcie przez Syndykat całości dystrybucji biletów dla wyjeżdżających. Wobec sprzeciwu linii cel ten nie został zrealizowany, choć Syndykat odnalazł swą niszę (o czym niżej)²².

Działania wobec Polonii (do której należeli przecież emigranci) początkowo podlegały natomiast Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. We wrześniu 1923 r. powołano z jego inicjatywy Międzyministerialną Komisję do Spraw Kulturalno-Oświatowych Polaków Zamieszkałych poza Granicami Państwa Polskiego. Zaczęła ona funkcjonować od 1925 roku i koordynowała działania w tej dziedzinie²³.

System, w którym MPiOS miało dominującą pozycję w polityce migracyjnej w kraju, MSZ kontrolowało zaś jej aspekty międzynarodowe, uległ zmianie w 1932 roku. Zmniejszenie możliwości emigracyjnych na świecie uczyniło dotychczasową politykę mało efektywną. Pierwszym etapem zmian było rozporządzenie Prezydenta RP z 21 czerwca 1932 r.²⁴, które znosiło Urząd Emigracyjny i Państwową Radę Emigracyjną, przenosząc większość emigracyjnych kompetencji MPiOS na MSZ. Samo MPiOS zostało przekształcone w Ministerstwo Opieki Społecznej²⁵.

Równolegle Komisja Funduszu Emigracyjnego i Międzyministerialna Komisja do Spraw Emigracji zostały połączone w Międzyministerialną Komisję Emigracyjną, tym razem pod kontrolą MSZ. Komisja była dość silną instytucją – nie tylko koordynowała działania międzyresortowe, ale również zawiadywała

²¹ P. Grata, dz. cyt., s. 56–57; pierwotne plany wobec funduszy zob. AAN, MOS, 79, Projekt ustawy emigracyjnej, k. 1–26.

²² H. Janowska, dz. cyt., s. 120–122.

²³ E. Kołodziej, *Dzieje Polonii...*, s. 294.

²⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 czerwca 1932 r. o przekazaniu zakresu działania w sprawach emigracyjnych Ministrowi Spraw Zagranicznych i o zniesieniu Urzędu Emigracyjnego, DzU 1932, nr 52, poz. 492.

²⁵ P. Grata, dz. cyt., s. 49–50.

Funduszem Emigracyjnym, którego plany osadnicze stanowiły istotny element polityki emigracyjnej w latach trzydziestych²⁶.

Kolejnym etapem było zniesienie PUPP-ów rozporządzeniem Prezydenta RP z 27 października 1933 r.²⁷ Wraz z jego wejściem w życie 1 kwietnia 1934 r. kompetencje urzędów zostały przeniesione na administrację ogólną na poziomie powiatowym (w praktyce na starostów). Władzami emigracyjnymi drugiej instancji zostali początkowo wojewodowie (faktycznie zastępowali ich inspektori emigracyjni wysyłani przez MOS), zaś w końcu 1933 roku funkcję tę dla całego kraju przejął inspektor emigracyjny w Warszawie²⁸. Taki podział pracy utrzymał się do wybuchu wojny.

W nowej sytuacji część dawnych działań Urzędu Emigracyjnego przejął formalnie Syndykat Emigracyjny – jedyna instytucja, która przetrwała systemowe zmiany polityki migracyjnej. Syndykatowi formalnie podporządkowane były akcja informacyjna, pomoc przy rekrutacji indywidualnej oraz grupowej (do Francji i Niemiec), wreszcie wsparcie w organizacji transportu emigrantów. Służyć temu miała sieć przeszło dwudziestu oddziałów i kilkuset korespondentów w Polsce oraz kilka oddziałów zagranicznych (cztery pod koniec lat trzydziestych). Faktycznie działalność ta ograniczała się do obsługi zakupów biletów przez emigrantów, zaś akcja informacyjna, a tym bardziej opiekuńcza prowadzone były w niewielkim wymiarze. W przeciwieństwie do innych organizacji Syndykat formalnie zarabiał na emigracji, zwłaszcza zamorskiej. Ze względu na zmniejszenie się ruchu migracyjnego nie mógł jednak liczyć na duże dochody i utrzymywał się dzięki dotacjom rządowym²⁹.

Dlaczego zdecydowano się na tak radykalną zmianę aparatu emigracyjnego? Wielki kryzys doprowadził do znacznego ograniczenia możliwości emigracji z Polski – tradycyjne kraje imigracyjne, w tym kraje emigracji zarobkowej, zamykały się przed przyjezdnymi z Polski³⁰. Wiele osób powróciło do kraju. Dawny system, obliczony na wsparcie emigracji zarobkowej, stracił rację bytu, okazał się też zbyt drogi w utrzymaniu w kontekście wprowadzanych w konsekwencji wielkiego kryzysu oszczędności.

²⁶ E. Kołodziej, *Wychodźstwo...*, s. 180–182; P. Grata, dz. cyt., s. 57, zwłaszcza przyp. 72.

²⁷ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o zniesieniu państwowych urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami, DzU 1933, nr 84, poz. 621.

²⁸ E. Kołodziej, *Wychodźstwo...*, s. 179–180.

²⁹ H. Janowska, dz. cyt., s. 120–123.

³⁰ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 3: *Wielki kryzys 1930–1935*, Warszawa 1982, s. 11, 15; M. Fularski, *Kryzys emigracyjny a polska polityka kolonialna*, Warszawa 1931, s. 1–9; J. Tomaszewski, *Czynniki wpływające na migracje zewnętrzne ludności w Polsce 1918–1939* [w:] *Mechanizmy polskich migracji zarobkowych* pod red. C. Bobińskiej, Warszawa 1976, s. 147.

Wedle Wiktora Tomira Drymmera, jednego z kluczowych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, kierującego jego Biurem Personalnym i Departamentem Konsularnym, przebudowa systemu wynikała z dublowania kompetencji i zbyt wysokich kosztów. Jego zdaniem rozbudowany Urząd Emigracyjny w praktyce wykonywał tę samą pracę co Wydział Emigracyjny Departamentu Konsularnego, który składał się wówczas raptem z pięciu urzędników³¹. Interpretację tę należy uznać za przesadzoną. Urząd Emigracyjny z podlegającą mu administracją wykonywał znacznie szerszą pracę, zwłaszcza bezpośrednio wobec emigrantów. Dotkliwy brak fachowej pomocy pracowników Urzędu ujawnił się, kiedy jego czynności starał się zastąpić Syndykat Emigracyjny. Wedle Witolda Langroda zmiany były wynikiem reorientacji dotychczasowej polityki migracyjnej, zwłaszcza zaś chęci wzmocnienia opieki państwa nad skupiskami Polaków za granicą, która również znalazła się w gestii MSZ. Ta opinia wydaje się bliższa prawdy³².

W czasie wielkiego kryzysu znacznie ograniczono finansowanie organizacji społecznych, władze wykorzystały przy tym okazję, aby przejąć nad częścią z nich kontrolę. Szczególną rolę odgrywała Liga Morska i Kolonialna, największa organizacja społeczna Drugiej Rzeczypospolitej, powstała w 1930 roku z dawnej Ligi Morskiej i Rzecznej. Prowadziła ona szeroką działalność propagandową na rzecz polskich kolonii, uczestniczyła też sama w akcji osadniczej³³.

Skupienie na emigracji osadniczej wymusiło też stworzenie nowej instytucji, choć nie w formie agendy państwowej: 30 czerwca 1936 r. założono Międzynarodowe Towarzystwo Osadnicze, którego zadaniem było „zdobycie odpowiednich terenów dla osadnictwa rolniczego polskiej emigracji w Południowej Ameryce”. Kapitał zakładowy wyniósł skromne 500 tys. zł, z czego połowę dostarczył Państwowy Bank Rolny, połowę zaś MSZ³⁴.

W rezultacie decyzje w sprawie emigracji zapadały na poziomie rządowym, zaś bezpośrednie działania podejmować miały trzy podmioty prywatne. Liga Morska i Kolonialna miała za zadanie prowadzić „akcję oświatowo-propagandową na rzecz emigracji”, Syndykat Emigracyjny – organizować podróże wyjeżdżających oraz opiekować się nimi w trakcie podróży, wreszcie MTO – „prowadzić działalność kolonizacyjną”³⁵. Taki ogólny schemat utrzymał się do wybuchu wojny. W szczególności nie powiodła się próba Ministerstwa Opieki Społecznej, które w 1937 roku przygotowało projekt zmian instytucjonalnych³⁶.

³¹ W.T. Drymmer, *W służbie Polsce*, Warszawa 1998, s. 123–124. Por. H. Janowska, dz. cyt., s. 112–113, 115.

³² W.T. Drymmer, *W służbie...*, s. 124, przypis **.

³³ T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk 1983, s. 175–179.

³⁴ Cytat i dane za: tamże, s. 182–183.

³⁵ Tamże.

³⁶ E. Kołodziej, *Wychodźstwo...*, s. 202; T. Białas, *Liga...*, s. 187.

Polityka wobec emigracji

Polityka emigracyjna zajmowała się dwoma zbliżonymi, choć nie identycznymi zjawiskami: emigracją zarobkową i emigracją osadniczą. Pierwszy termin oznaczał wyjazdy do pracy, najczęściej okresowe, skierowane do państw europejskich, przez co był w zasadzie równoznaczny z tzw. emigracją kontynentalną. Główne państwa, do których kierowali się polscy robotnicy, to Niemcy (gdzie wbrew polskim intencjom kwitła emigracja nielegalna), Francja i Łotwa³⁷.

Emigracja osadnicza oznaczała wyjazdy realizowane z zamiarem trwałego osiedlenia się poza granicami Polski. Była w zasadzie tożsama z emigracją zamorską, czyli pozaeuropejską. Główne państwa przyjmujące to Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna, Brazylia oraz Palestyna. Poza geografiami od emigracji zarobkowej różniła ją także znacznie mniejsza skala reemigracji. Część wyjeżdżających opuszczała kraj nielegalnie, choć często za cichym przyzwoleniem polskich władz (dotyczyło to głównie żydowskich wyjazdów do Palestyny)³⁸.

Szczególnym typem polityki wobec emigracji zamorskiej stała się silna w latach trzydziestych polityka osadnicza, czyli dążenie do pozyskania zagranicznych terenów pod zorganizowane osadnictwo. Ze względu na prawo imigracyjne w krajach przyjmujących i cele polskiej polityki szczególnie koncentrowano się na Ameryce Południowej. Działania te okazały się drogie i nieskuteczne. Opierały się na nierealistycznych założeniach, w tym na micie Polaka – idealnego pioniera i osadnika³⁹.

Z polityką osadniczą współgrały działania na rzecz zdobycia przez Polskę kolonii czy też mandatów Ligi Narodów, które po 1936 roku „ciążył[y] nad całokształtem polityki państwa polskiego wobec wychodźstwa”⁴⁰. Polscy dyplomaci odbyli wiele rozmów z przedstawicielami mocarstw (głównie Anglii i Francji) i zabierali głos na forum Ligi Narodów. Poza mało realistyczną wizją skierowania do ewentualnych kolonii części emigracji za polityką tą stały względy prestiżowe. Działania w zakresie kolonii można traktować jako obliczony w znacznym stopniu na odbiorców w kraju element propagandowy. Za granicą powodowały wielkie zdziwienie⁴¹.

³⁷ A. Kicinger, dz. cyt., s. 16; L. Landau, *Wychodźstwo sezonowe na Łotwę i do Niemiec w 1937 roku*, Warszawa 1966, s. 24–30; A. Jarzyna, *Polityka emigracyjna*, Lwów 1933, s. 92.

³⁸ A. Patek, dz. cyt., s. 93–110; J. Łazor, *Polsko-palestyńskie stosunki gospodarcze w latach 1920–1939*, Warszawa 2012, praca doktorska w bibliotece SGH, s. 164–168, 171–181.

³⁹ P. Kraszewski, *Problem osadnictwa polskiego w Peru w okresie międzywojennym*, „Studia Historyczne” 1979, 4, s. 584–603; tenże, *Polsko-boliwijska umowa emigracyjna z 31 grudnia 1937*, „Kwartalnik Historyczny” 1977, nr 2, s. 354–367; M. Krasicki, *Polska „akcja kolonialna” w Ameryce Łacińskiej w latach 1929–1939*, „Dzieje Najnowsze” 1977, nr 4, s. 3–18; T. Białas, *Liga...*, s. 177.

⁴⁰ W. Wrześniński, dz. cyt., s. 310; T. Białas, *Liga...*, s. 180.

⁴¹ W wewnętrznych materiałach Foreign Office pisano: „This campaign is so extraordinary that one might be inclined simply to conclude that the Poles are just as mad as they were when

Niezależnie od zmian w rozłożeniu akcentów i stosowania różnych narzędzi wobec emigracji zarobkowej i osadniczej zasady polityki emigracyjnej pozostały w międzywojniu względnie stałe. Ich podstawę stanowiła zasada swobody emigracji zagwarantowana formalnie w konstytucji marcowej (art. 101). Swobodę tę ograniczała druga z zasad, czyli możliwie pełna kontrola administracyjna nad wyjazdami, szczególnie uwypuklona w rozporządzeniu o emigracji z 1927 roku⁴².

Pierwsza z zasad była ściśle związana z głównym celem polityki, którym było zwiększanie emigracji, postrzeganej jako jedyny realistyczny instrument w walce z bezrobociem (czy szerzej – nadmiarem siły roboczej). Sytuacja Polski determinowała zasadniczo ekspulsywny charakter jej gospodarki – w ramach posiadanych środków niemożliwością było zapewnienie zatrudnienia wystarczającej liczbie osób. Kwestia ta okazywała się na tyle oczywista, że podobne stanowisko zajmowały wszystkie rządy, a sprawa emigracji nie pojawiała się w programach partii politycznych⁴³. Nie oznaczało to pozytywnej oceny wyjazdów – emigrację postrzegano jako zło konieczne. W tym kontekście stanowiła jedynie element szerszej polityki gospodarczej i społecznej⁴⁴.

Poza głównym celem istniały też cele poboczne. Emigrację traktowano jako element polityki narodowościowej umożliwiający ograniczenie liczebności mniejszości narodowych w kraju⁴⁵. W oparciu o wyjeżdżających promowano polskie linie morskie oraz wspierano rozwój Gdyni, wreszcie pieniądze przesyłane przez emigrantów były istotnym elementem polskiego bilansu płatniczego⁴⁶. W czasie wielkiego kryzysu próbowano wykorzystać skupiska emigrantów do zdobycia nowych towarów, choć bez większego powodzenia.

Starano się również wpływać na strukturę migracji tak, aby rozładować „przeludnione i pozbawione przemysłu rejony kraju”⁴⁷, ale działania te okazały

they lost their independence on that account the end of the 18th century”, za: TNA, FO 371/19964, C 8676, Dyskusja FO, 9 XII 1936 r., k. 286–287. Szerzej na ten temat: J. Łazor, *Polsko-palestyńskie...*, s. 158–159. Próby pozyskania terytorialnej ciągłości osadnictwa w Ameryce Południowej zakończyły się wyraźnym sprzeciwem lokalnych władz. M. Jamecki, *Madagaskar w polskich koncepcjach i planach kolonialnych*, „Sprawy Narodowościowe” XXVIII (2006), s. 89–101; por. AD, MAE, 106PCOM/332, kilka pism L. Noëla do Y. Delbosa, passim; M.A. Kowalski, dz. cyt., s. 215–228, 285–290; por. E. Kołodziej, *Wychodźstwo...*, s. 191–199, 236–252.

⁴² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1927 r. o emigracji, DzU 1927, nr 89, poz. 799.

⁴³ A. Reczyńska, *Emigracja...*, s. 18, 105.

⁴⁴ Na ten temat panują różne opinie. Por. H. Janowska, dz. cyt., s. 100–101; W. Wrzesiński, dz. cyt., s. 293–294; E. Kołodziej, *Wychodźstwo...*, s. 202.

⁴⁵ W tym kontekście warto dodać, że do 1924 roku ziemie polskie opuściło przeszło 800 tys. Niemców, za: E. Kołodziej, *Wychodźstwo...*, s. 56–57.

⁴⁶ A. Reczyńska, *Emigracja...*, s. 103; G. Hryciuk, *Przemiany ludnościowe i narodowościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005, s. 116–117, 157–158.

⁴⁷ E. Kołodziej, *Wychodźstwo...*, s. 164.

się nieskuteczne. W przypadku emigracji sezonowej pracodawcy woleli sprawdzonych już pracowników, trudno też było uniemożliwić robotnikom z województw zachodnich wyjazd (tym bardziej że w razie odmowy wyjeżdżali nielegalnie). W praktyce oznaczało to podział emigracyjny kraju: na zachodzie wyjeżdżano raczej do innych krajów Europy na emigrację sezonową, podczas gdy na wschodzie – częściej na inne kontynenty.

Postrzeganie emigracji jako narzędzia walki z bezrobociem było istotne zwłaszcza w latach dwudziestych i dominowało wśród urzędników MPiOS (choć do pewnej marginalizacji myślenia o bezrobociu w kontekście emigracji przyczyniła się dobra koniunktura drugiej połowy lat dwudziestych). Początkowo oznaczało skupienie się na emigracji zarobkowej do krajów europejskich. Już w 1925 roku w Urzędzie Emigracyjnym opracowano jednak program ekspansji emigracji osadniczej, który spotkał się z powszechną akceptacją. Wielki kryzys ograniczył emigrację zarobkową. W rezultacie w latach rządów sanacji skupiono się na emigracji osadniczej, co było szczególnie widoczne w miarę zdobywania wpływu przez MSZ oraz wraz z ograniczeniem możliwości emigracji zarobkowej w czasie wielkiego kryzysu. Urzędnicy MSZ zakładali jednak, że emigracja wraz z programem kolonialnym powinny zostać podporządkowane polskiej polityce zagranicznej, nie zaś kwestiom społecznym.

Sprzyjanie emigracji wykraczało poza zasadę wolności wyjazdów. Przejawiało się w ułatwieniach w ich organizacji, ograniczeniu formalności oraz kosztów (tańsze bądź darmowe paszporty emigracyjne, zniżki transportowe dla emigrujących, organizacja polskiego transportu), wreszcie w szerokiej akcji informacyjnej prowadzonej przez PUPP-y. Jak mówiono, godność państwa ratowało tylko to, że władze nie prowadziły oficjalnej propagandy proemigracyjnej. W środowiskach emigracyjnych narzekano, że Urząd Emigracyjny starał się zwiększyć liczbę wyjazdów, bez wystarczającej dbałości o los wyjeżdżających⁴⁸.

Kontrola nad emigracją miała na celu z jednej strony ucywilizowanie wyjazdów (m.in. w zakresie rekrutacji pracowników czy typów zawierania umów), z drugiej zaś maksymalizowanie szans, że emigranci będą w stanie odnaleźć się w kraju przyjmującym. Ten ostatni punkt był tym istotniejszy, że wobec nikłych środków władze miały ograniczone możliwości działania poza granicami kraju, a jednocześnie niechętnie patrzyły na reemigrację⁴⁹.

Ustawa emigracyjna i zasady przyznawania paszportów dawały też władzom ścisłą kontrolę nad podróżą emigrantów, od wskazania miejsca przekroczenia granicy aż po (w przypadku podróży morskiej) decyzje w sprawie skorzystania z usług konkretnej firmy transportowej. Tym ostatnim udzielano koncesji, a zasady ich funkcjonowania były bardzo szczegółowo określone. System

⁴⁸ H. Janowska, dz. cyt., s. 102, 112.

⁴⁹ W niektórych przypadkach polityki nie prowadzono na dobrą sprawę żadnej; por. M. Kula, *Emigracja polska na Kubie w okresie międzywojennym*, „Przegląd Polonijny” 1975, 2, s. 71–84.

koncesji stanowił zresztą doskonałe narzędzie kontroli sieci połączeń morskich z polskimi portami, skutecznie wykorzystywane w promocji polskich linii w latach trzydziestych⁵⁰. Kontrolowano również inne formy podróży, np. poprzez opiekunów transportów emigracyjnych⁵¹.

Kolejną metodą oddziaływania na migracje była szeroka akcja informacyjna pod patronatem Urzędu Emigracyjnego, w ramach której PUPP-y doradzały potencjalnym wychodźcom, dokąd wyjechać. Jeśli informowanie nie wystarczało, władze mogły przejściowo całkowicie zabronić wyjazdu do niektórych krajów. Instrument ten stosowano również jako oręż w walce politycznej, kiedy kilkakrotnie wstrzymywano możliwość wyjazdów do Niemiec (choć – jak wspomniałem – ograniczenia te nie były w tym przypadku skuteczne)⁵².

Instrumentem, który wymuszał skuteczność tych zakazów, były paszporty emigracyjne. Przez znaczną część okresu międzywojennego zwykłe paszporty były niezwykle drogie (kosztowały przejściowo nawet 500 zł). Wysokie ceny obowiązywały zwłaszcza w okresie boomu emigracyjnego 1926–1930. Udzielenie darmowych paszportów emigracyjnych oznaczało zdecydowane obniżenie kosztów wyjazdu czy też w ogóle czyniło go możliwym (zwłaszcza że większość wyjeżdżających stanowili względnie ubodzy ludzie)⁵³. O skuteczności tego narzędzia świadczy zahamowanie części emigracji do Palestyny poprzez zwiększenie cen paszportów w 1925 roku⁵⁴.

Sytuacja emigrantów z Polski była bardzo niekorzystna. Większość wyjeżdżających stanowili niewykwalifikowani robotnicy, na których popyt w okresie międzywojennym był niewielki. W rezultacie Polacy pracowali zazwyczaj na niekorzystnych warunkach, niezależnie od wspomnianych wysiłków władz na rzecz standaryzacji. Jak pisał Czesław Miłosz, „mieli wtedy we Francji status wyznaczony później Północnym Afrykanom — siły roboczej najgorzej płatnej,

⁵⁰ E. Kołodziej, *Wychodźstwo...*, s. 114–115; A. Walaszek, *Reemigracja...*, s. 108–109; AD, MAE, 106CPCOM/330, MAE do AFRW, 5 XII 1936, k. 166.

⁵¹ Dotyczyło to zwłaszcza transportów wyjeżdżających kobiet. Szerzej na temat opieki nad emigrantkami: AAN, MOS, 83, 84, 85, 87, 79, 92, 95.

⁵² M. Piotrowski, dz. cyt., s. 72, 87; H. Janowska, dz. cyt., s. 101; AAN, MOS, 80, Okólnik nr 17 Urzędu Emigracyjnego, 21 VIII 1926 r., k. 1–2; AAN, MOS, 88, Okólnik MSW, 27 XII 1930 r., k. 26 oraz tamże, *passim*.

⁵³ Szczegółowo na temat kosztów paszportów C. Leszczyńska, Ł. Lisiecka, *Zagraniczne wyjazdy Polaków w okresie międzywojennym* [w:] *Gospodarczy wymiar turystyki* pod red. E. Kościak, Wrocław 2011, s. 138; por. *Instrukcja Urzędu Emigracyjnego z dnia 23 grudnia 1926 r. w sprawie warunków uzyskania paszportów emigracyjnych do poszczególnych krajów*, „Przegląd Emigracyjny” 1926, nr 3–4, s. 160; *Instrukcja Urzędu Emigracyjnego z dnia 30 kwietnia 1927 r. w sprawie warunków uzyskania paszportów emigracyjnych do poszczególnych krajów*, „Przegląd Emigracyjny” 1927, nr 2, s. 95.

⁵⁴ J. Łazor, *Control and Regulation of Capital Flows Between Poland and Palestine in the Interwar Period* [w:] *Foreign Financial Institutions & National Financial Systems. Studies in Banking and Financial History*, Frankfurt 2013, s. 227–229.

używanej do najcięższych robót”⁵⁵. Podobnie pisano po 1932 roku o emigracji na Łotwę⁵⁶.

Do złej sytuacji emigrantów przyczyniała się też nieskuteczność prowadzonej polityki emigracyjnej. Zawodziły mechanizmy selekcji oraz opieka w trakcie podróży, czego liczne dowody zostawiły organizacje zajmujące się imigrantami we Francji⁵⁷. W przypadku tego kraju sami Francuzi zaczęli opiekować się przyjezdnymi. Niemal połowę osób obsługiwanych przez paryski komitet międzynarodowego International Migration Service (Service International d'Aide aux Emigrants)⁵⁸ stanowili imigranci z Polski⁵⁹.

W przypadku Francji tak niekorzystna sytuacja wynikała między innymi z zapisów pierwszej umowy emigracyjnej podpisanej przez Polskę z Francją we wrześniu 1919 roku⁶⁰. Ta asymetryczna umowa rezerwowała kontrolę nad wykonywaniem jej przepisów dla strony francuskiej, której *de facto* pozostawiono także opiekę nad emigrantami⁶¹. Jak pisał Piotr Kraszewski, przy podjęciu negocjacji z Francuzami „postępowaniem rządu kierowała przede wszystkim chęć rozładowania, choćby nawet tylko częściowo, szeregu napięć społecznych, wynikających bezpośrednio z faktu trudnej sytuacji gospodarczej nowo powstającego państwa [...] trudno wręcz oprzeć się wrażeniu, iż rządowi polskiemu chodziło wyłącznie o to, aby możliwie najszybciej pozbyć się z kraju największej ilości osób”⁶². Umowy emigracyjne oraz klauzule emigracyjne w umowach innego typu stanowiły podstawowe narzędzie zagranicznej polityki Drugiej Rzeczypospolitej w zakresie polityki migracyjnej. Podpisano je m.in. z Austrią (1921), Danią (1924), Niemcami (1927), Boliwią (1937) czy Łotwą i Estonią (obydwie w 1938 roku). Umowa z Boliwią – wynik polityki osadniczej – jest przykładem porozumienia z krajem, do którego nie kierowali się

⁵⁵ C. Miłosz, *Rodzinną Europą*, Warszawa 1990, s. 171; por. J. Ponty, *Polonais méconus. Histoire des travailleurs immigrés en France dans l'entre-deux-guerres*, wyd. 2, Paris 2005, s. 83 i n.

⁵⁶ Np. AAN, MOS, 89; AAN, MOS, 1655.

⁵⁷ Np. AN, 20050590/15, Travail social fait à la Gare St. Lazare parmi les émigrantes de juillet à decembre 1922, bnk.

⁵⁸ AN, 20050590/1, Service International d'Aide aux Emigrants, Réunion du Comité de Paris, 10 XI 1925, 9 II 1926, bnk

⁵⁹ AN, 20050590/15, Armenian cases, 3 VI 1926, bnk; AN, 20050590/1, Service Social d'Aide aux Émigrants, Comité de Paris, Réunion, 7 II 1930, bnk; AN, 20050590/1, Service Social d'Aide aux Émigrants, Rapport présenté à l'Assemblée Générale. Activité du bureau de Paris pendant l'année 1934, bnk; AN, 20050590/1, Service Social d'Aide aux Émigrants, Assemblée Générale du Service Social d'Aide aux Émigrants, 16 II 1937, 22 II 1938 oraz 9 II 1939, k. 142, 164, 198; AN, 20050590/1, Service Social d'Aide aux Émigrants, 1 VII 1930 — 30 VI 1931, bnk.

⁶⁰ P. Kraszewski, *Polsko-francuska konwencja emigracyjna z 3 września 1919 roku*, „Studia Polonijne” 1972, nr 2, s. 103–110; J. Ponty, dz. cyt., s. 45–50.

⁶¹ Por. E. Kołodziej, *Wychodźstwo...*, s. 76–78.

⁶² P. Kraszewski, *Polsko-francuska...*, s. 106–108.

dotychczas żywiłowo polscy emigranci. Stanowiła próbę kreacji nowego rynku emigracyjnego⁶³.

Skupienie na – jak pisano – „czynniku mocarstwowym” w latach rządów sanacji oznaczało również zwrócenie baczniejszej uwagi na Polonię. Kluczową rolę zaczęło w tej dziedzinie odgrywać MSZ, które poświęciło wiele energii na zorganizowanie Zjazdów Polaków z Zagranicy (pierwszy w 1929 roku). Jednym z narzędzi ideologicznego oddziaływania na Polonię był Światowy Związek Polaków (Światpol) powołany przed II Zjazdem w 1934 roku⁶⁴.

Polityka wobec imigracji

Wolności emigracji nie towarzyszyła swoboda przyjazdów. Zasadą było hamowanie reemigracji oraz niedopuszczanie do imigracji, głównie ze względu na panujący na polskim rynku nadmiar siły roboczej. Działania te były jednak zróżnicowane w zależności od sytuacji zgłaszających chęć przyjazdu.

Repatriacją nazywano powrót do kraju Polaków odciętych od niego przez działania wojenne – uchodźców, robotników przymusowych pozbawionych możliwości powrotu czy też jeńców wojennych (w tym ostatnim przypadku mówiono o „rewindykacji obywateli polskich”⁶⁵). Choć wyrażano chęć pomocy dla znajdujących się w trudnej sytuacji wychodźców, jednocześnie zdawano sobie sprawę z niewielkich możliwości państwa w tym zakresie. Obawiano się też rewolucyjnie zindoktrynowanych osób z Rosji radzieckiej⁶⁶. Dobrze ilustruje to cytat z oficjalnej korespondencji z czasów wojny polsko-sowieckiej: „Jest rzeczą oczywistą, że napływ do kraju licznych rzesz ludzi pozbawionych pracy jest niepożądany i wszystkie zagraniczne ekspozytury Państwowego Urzędu [do Spraw Jeńców Uchodźców i Robotników] mają polecenie stale oddziaływać na uchodźców [...], by o ile mają znośne warunki istnienia, pozostawali tymczasem nadal poza granicami”⁶⁷.

W MPiOS, którego wielu pracowników związanych było z lewicą, uważano, że nie należy przeszkadzać w powrocie do kraju osobom, które tego pragną. Jednocześnie zdawano sobie sprawę, że zbyt wielka liczba repatriantów, na których przyjęcie Polska nie była przygotowana, uderzy w samych przyjeżdżają-

⁶³ H. Janowska, dz. cyt., s. 103. Zestawienie umów: A. Kicinger, dz. cyt., s. 50–58.

⁶⁴ E. Kołodziej, *Dzieje Polonii...*, s. 300–302, 308–310

⁶⁵ S. Gawroński, *Repatriacja i emigracja* [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918–1929*, Kraków–Warszawa 1928, s. 805–807; por. AD, MAE, 106CPCOM/36, Komitet Narodowy Polski do MAE, 9 XII 1918, k. 1–2.

⁶⁶ W. Wrzesiński, dz. cyt.; M. Kurenda, *Polityka repatriacyjna Polski. Zarys ewolucji rozwiązań instytucjonalno-prawnych w latach 1918–1998*, Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Ekspertyza nr 18, s. 4.

⁶⁷ K. Pawlikowski do MSZ, 14 XI 1919, za: D. Sula, dz. cyt., s. 138–139.

cych. Rozwiązaniem miało być rozłożenie tych przyjazdów w czasie. MSZ w większym stopniu związane było z endecją. W ministerstwie obawiano się znacznego napływu zradykalizowanych uchodźców i reemigrantów, stąd rozważano ograniczenie reemigracji czy też skierowanie części przyjezdnych do Francji, gdzie mogli liczyć na pracę i odpowiednie warunki bytu⁶⁸.

Główne grupy repatriantów tego rodzaju dotarły do Polski z Niemiec i Rosji. Mniej liczne były powroty z Francji czy byłej monarchii austrowęgierskiej. Niekiedy trudno oddzielić dane o repatriacji od reemigracji. Termin ten miał inny wydźwięk bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości, inny zaś w następnych latach. Początkowo oznaczał powrót do kraju osób, które znajdowały się na emigracji i teraz, wobec powstania niepodległego państwa, chciały do niego powrócić (do grupy tej należały też dzieci dawnych emigrantów)⁶⁹. Władze były generalnie niechętne ich przyjazdowi, obawiano się, że będzie on „nowym czynnikiem dezorganizacji i rozstroju”, a gospodarka nie będzie w stanie przyjąć dodatkowych osób. Niepokojem napawały też wizje powrotu osób innej narodowości do wschodnich województw kraju (dotyczyło to głównie Ukraińców z Kanady). W rezultacie starano się ograniczyć tego rodzaju powroty, głównie poprzez odpowiednie działania konsulów. Pozytywnie patrzono jedynie na przyjazdy osób bogatych, względnie dobrze wykształconych, choć generalnie nie udało się pozyskać większej liczby takich obywateli. Najwięcej ludzi przyjechało ze Stanów Zjednoczonych i Kanady⁷⁰.

Pod koniec wojny na terenach etnicznie niemieckich znajdowało się około 1,5–2 mln osób polskiego pochodzenia. Z tej liczby około 750 tys. stanowili przedwojenni emigranci. Około 500 tys. z nich mieszkało na terenie Zagłębia Ruhry, do kąd napływali w znacznej liczbie po 1890 roku. Dodatkowe 300 tys. osób stanowili robotnicy sezonowi, trudną zaś do policzenia resztę – uchodźcy, dezertery z innych niż niemiecka armii i inni tymczasowo przebywający w Niemczech⁷¹. Część z nich wracała następnie do Polski w ruchu niekontrolowanym.

W stosunkach z Niemcami podstawowe znaczenie miała konstrukcja „opcji” z art. 91 traktatu wersalskiego, która dawała ojcom rodzin z ludności polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce możliwość wyboru obywatelstwa. Dodatkowo tak zwany traktat mniejszościowy dodawał niesymetryczny obowiązek opuszczenia przez polskich optantów Niemiec w ciągu roku od zapadnięcia terminu opcji (czyli do 10 stycznia 1923 r.). Konstrukcja ta była dla Polski nieko-

⁶⁸ Tamże, s. 44; P. Kraszewski, *Polska emigracja...*, s. 146–147.

⁶⁹ W przypadku Stanów Zjednoczonych Adam Walaszek wskazywał też na zatrzymanie normalnego ruchu reemigracyjnego w czasie I wojny światowej, aktywizację polityczną Polonii oraz powojenny kryzys, za: A. Walaszek, *Reemigracja ze Stanów Zjednoczonych do Polski po I wojnie światowej (1919–1924)*, Warszawa–Kraków 1983, s. 42–49.

⁷⁰ A. Walaszek, *Reemigracja...*, s. 19–21, 23, 39, 58–64, 83–84, cyt. s. 60; A. Reczyńska, *Emigracja...*, s. 90–96.

⁷¹ Omówienie relacji z Niemcami na podstawie: M. Piotrowski, dz. cyt., *passim*.

rzystna z dwóch przyczyn. Po pierwsze oznaczała, że w krótkim czasie znaczna liczba osób mogła zostać zmuszona do opuszczenia Niemiec i pojawienia się na przepelnionym polskim rynku pracy. Po drugie o ile z terenów niemieckich miała zniknąć ludność polska, mniejszość niemiecka pozostałaby nadal na terenie Drugiej Rzeczypospolitej, co mogło prowadzić do pogłębienia asymetryczności relacji⁷².

W rezultacie przyjęto taktykę opóźniania negocjacji z Niemcami, mających na celu uszczegółowienie zasad repatriacyjnych. Polskie władze dopiero dwa miesiące przed końcem traktatowego terminu opcji jednostronnie poleciły przystąpienie do jej wykonywania (ku wielkiemu zaskoczeniu Niemców). Liczono, że taka taktyka, choć bolesna dla niemieckiej Polonii, ograniczy liczbę przyjezdnych. Tak też się stało. Łącznie z Niemiec przyjechało wówczas około 150 tys. ludzi. Akcję, której ostatnią część regulowało porozumienie zawarte z Niemcami w Wiedniu w 1924 roku, zakończono w 1926 roku. Wydano wówczas dyrektywę, aby ograniczać dalszą reemigrację⁷³.

Ludność polską na terenach Rosji, Ukrainy i Finlandii szacowano na około 1,5–2 mln osób, na co składała się tak zwana stara emigracja, uchodźcy (zwłaszcza ofiary ewakuacji po przełamaniu frontu pod Gorlicami), żołnierze oraz jeńcy⁷⁴. Opiekę nad nimi starano się roztoczyć jeszcze w trakcie działań wojennych. Nadzieje na powrót rozbudziły rokowania prowadzące do pokoju brzeskiego, rozpoczęte w grudniu 1917 roku. Na początku następnego roku Rada Regencyjna wyznaczyła przedstawicieli, którzy mieli zająć się losem wychodźców (część przybyła początkowo w ramach tzw. dzikiej repatriacji).

Sytuacja Polaków pogorszyła się jednak znacznie po kapitulacji Niemiec w listopadzie 1918. Rosnące represje spowodowały, że repatriacja z terenów Rosji przestała być jedynie problemem logistycznym i społecznym (ten drugi element wynikał z konieczności pomocy uchodźcom po znalezieniu się na terenie Polski) – Polacy byli w coraz większym stopniu wcielani do radzieckiego społeczeństwa i problemem stało się samo wydostanie ich z Rosji. Sytuację komplikowało ignorowanie przez Sowietów kolejnych porozumień, w tym między polskim i rosyjskim Czerwonym Krzyżem z września 1920 roku.

Nową jakość miały stanowić: traktat o repatriacji z lutego oraz traktat ryski z marca 1921 roku. Pierwszy postulował repatriację zgodnie z zasadą „wszyscy za wszystkich”, drugi zaś wprowadzał zasady opcji⁷⁵. Prawo do niej nie przysługiwało jednak obywatelom austriackim i pruskim, co było przyczyną protestów (podnoszono też, że taka konstrukcja traktatów oznacza zgodzenie się na depolonizację Kresów).

⁷² Por. J. Tomaszewski, *Czynniki...*, s. 138.

⁷³ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 2: *Od Grabskiego do Piłsudskiego. Okres kryzysu poinflacyjnego i ożywienia koniunktury 1924–1929*, Warszawa 1971, s. 279.

⁷⁴ D. Sula, dz. cyt., s. 21–26, 37–39, 44. Książka ta stanowi też źródło pozostałych informacji na temat repatriacji z Rosji.

⁷⁵ M. Kurenda, dz. cyt., s. 8.

Realizacją repatriacji kierował Władysław Grabski, który od grudnia 1921 roku do czerwca 1922 sprawował funkcję Nadzwyczajnego Komisarza do spraw Repatriacji. Do Polski przybyło wówczas około 600 tysięcy osób. Rosjanie notyfikowali zakończenie akcji w lutym 1923 roku, jej ostateczne zamknięcie nastąpiło w 1925 roku. Na terenie ZSRR pozostało wówczas wielu Polaków, dla których jedyną możliwością przedostania się do Polski była ucieczka. Ucieczki nasiliły się wraz z przejściem władzy przez Stalina i falą prześladowań wobec osób polskiej narodowości⁷⁶.

Pomoc dla repatriantów i reemigrantów po przyjeździe do kraju była ograniczona, co wynikało ze skromnych środków przeznaczanych na ten cel oraz ostatecznego kształtu reformy rolnej⁷⁷. Początkowo kluczowe znaczenie miało zapewnienie przyjeżdżającym wyżywienia oraz choćby tymczasowego schronienia (dotyczyło to zwłaszcza wycieńczonych uchodźców ze Wschodu). Następnie pomoc zależała od zamożności reemigrantów, często wyznaczanej przez kraj pochodzenia. Względnie bogaci repatrianci ze Stanów Zjednoczonych mogli liczyć na pomoc Polskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego w odpowiednim ulokowaniu inwestycji. W przypadku imigrantów z Niemiec kluczowe było zapewnienie im pracy. Stosowano wiele ułatwień dla pracodawców zatrudniających repatriantów, publikowano też listy osób pragnących wrócić, w celu zapewnienia im możliwości wcześniejszego zdobycia pracy, udzielano zapomóg czy pożyczek na zakupy niewielkich warsztatów i surowców⁷⁸. Generalnie jednak pomoc dla reemigrantów była skromna, a oni sami z wielkim trudem przechodzili adaptację do polskich warunków⁷⁹. W szczególności za porażkę należy uznać politykę wobec przyjezdnych ze Stanów Zjednoczonych, która była prowadzona na tyle nieudolnie, że trwale zraziła środowiska polonijne i spowodowała falę powrotów do USA (choć tu istotną przeszkodą okazała się hiperinflacja, która pozbawiła wielu przyjezdnych odkładanych za oceanem oszczędności)⁸⁰.

Po wygaśnięciu fali powojennych powrotów reemigracja oznaczała przyjazd do kraju emigrantów, którzy utrzymali polskie obywatelstwo. Władze nie robiły

⁷⁶ Odrębny temat z pogranicza imigracji stanowiła wymiana więźniów politycznych z Rosją Sowiecką (w niewielkim stopniu też z Litwą), którą obejmowano poza agentami polskiego wywiadu również katolickich księży i „bielopolaków”. Szeroko na ten temat: W. Materski, *Wymiana więźniów politycznych między II Rzeczpospolitą a Sowietami w okresie międzywojennym*, Warszawa 2002.

⁷⁷ A także pewnej niechęci polskich władz terenowych wobec przyjezdnych, za: A. Walaszek, *Reemigracja...*, s. 120–122. O imigracyjnym kontekście reformy rolnej: E. Kołodziej, *Wychodźstwo...*, s. 81 i n.

⁷⁸ D. Sula, dz. cyt., s. 281 i n.; E. Kołodziej, *Wychodźstwo...*, s. 58; A. Walaszek, *Reemigracja...*, s. 117.

⁷⁹ E. Kołodziej, *Wychodźstwo...*, s. 62.

⁸⁰ Szerzej: A. Walaszek, *Reemigracja...*, s. 52–57; tenże, *Polscy robotnicy, praca i związki zawodowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki, 1880–1922*, Wrocław 1988, s. 223–224.

im zasadniczo problemów, o ile w czasie pobytu na emigracji dopełniali wszelkich obowiązków (odnawianie paszportu, uregulowanie kwestii służby wojskowej). Starano się jednak namawiać emigrantów do pozostania poza granicami kraju, zwłaszcza w okresach zwiększonego bezrobocia. I tak na przykład w czasie wielkiego kryzysu miała miejsce znaczna reemigracja z Francji – w 1931 roku wracało nawet 2 tys. osób tygodniowo. Polscy konsulowie otrzymali wówczas zadanie minimalizowania powrotów; analogicznie zareagowano na groźbę ponownej fali reemigracji z USA⁸¹. Kilka lat później podobną dyrektywę otrzymali również konsulowie w Palestynie. Poza tym w zasadzie nie prowadzono polityki wobec tej grupy ludności. Wyjątkiem były dość niemrawe próby wpływania na emigrantów sezonowych, aby oszczędzali zarobione za granicą pieniądze i ewentualnie je inwestowali⁸².

Szczególnym wyrazem niechęci do reemigracji była ustawa z 31 marca 1938 r. o pozbawianiu obywatelstwa, opracowana przez Wiktora Tomira Drymmera⁸³. Zgodnie z jej zapisami „Obywatel polski, przebywający za granicą, może być pozbawiony obywatelstwa polskiego, jeżeli: przebywając nieprzerwanie za granicą co najmniej przez 5 lat po powstaniu Państwa Polskiego utracił łączność z państwowością polską”. Niezależnie od zapewnień Drymmera, że celem ustawy było uporządkowanie spraw obywatelstwa, jej ostrze było faktycznie skierowane przeciw Żydom – obywatelom polskim zamieszkałym w Niemczech. Decyzje o pozbawieniu obywatelstwa wydawane były arbitralnie, czasem wbrew zapisom ustawy. Abstrahując od jej negatywnej oceny, należy stwierdzić, że cel regulacji nie został osiągnięty, gdyż jej konsekwencją było wypędzenie Żydów o polskim obywatelstwie z Niemiec⁸⁴.

Jeśli starano się ograniczyć reemigrację i repatriację, tym bardziej problem ten dotyczył imigracji osób, które nie posiadały obywatelstwa polskiego. Podstawą było (dość krótkie) rozporządzenie Prezydenta RP o cudzoziemcach, bardzo rygorystycznie podchodzące do ich osiedlania w Polsce⁸⁵. Oznaczało między innymi konieczność uzyskania zgody przez cudzoziemców na wykonywanie

⁸¹ A. Walaszek, *Polska wobec problemu reemigracji Polaków z Ameryki do kraju w okresie wielkiego kryzysu ekonomicznego*, „Przegląd Polonijny” 1978, nr 4, s. 37–50; J. Ponty, dz. cyt., s. 287 i n.; AN, 20050590/1, Service Social d'Aide aux Émigrants, Comité de Paris, Réunion du 17 VI 1931, bnk.

⁸² Por. L. Landau, *Wychodźstwo...*, s. 114–125.

⁸³ DzU 1938, nr 22, poz. 191.

⁸⁴ J. Tomaszewski, *Preludium Zagłady. Wygnanie Żydów polskich z Niemiec w 1938 r.*, Warszawa 1998; tenże, *Ustawa o pozbawianiu obywatelstwa z 31 marca 1938 r.* [w:] *Historia – prawo – polityka* pod red. J. Baszkiewicza, A. Bodnara, S. Gebethnera, Warszawa 1990; W.T. Drymmer, *Zagadnienie żydowskie w Polsce 1935–1939*, „Zeszyty Historyczne” 1968, z. XIII, s. 70–77; tenże, *W służbie...*, s. 88; J. Łazor, *Polsko-palestyńskie...*, s. 169–170.

⁸⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach, DzU 1926, nr 83, poz. 465. Zob. też: Ustawa z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców, DzU 1920, nr 31, poz. 178.

w Polsce różnych zawodów czy nabywanie nieruchomości, czego dowody pozostały w aktach MSW⁸⁶. W przypadku firm o kapitale zagranicznym polskie władze starały się ograniczyć liczbę zatrudnionych w nich cudzoziemców. Miało to na celu przede wszystkim stworzenie dodatkowych miejsc pracy dla Polaków, było też niekiedy prowadzone na granicy prawa⁸⁷.

Szczególnym przypadkiem negatywnej polityki wobec imigracji był brak zgody na przyjazd osób, które w jakikolwiek sposób zrezygnowały z obywatelstwa polskiego – czy to poprzez opcję, jak w Niemczech lub Palestynie, czy przez przyjęcie obywatelstwa zagranicznego. Stanowisko polskich władz było niewzruszone – nie zgadzano się na przykład na przyjęcie wydalonych przez władze państw trzecich osób łamiących prawo imigracyjne czy prowadzących działalność wywrotową⁸⁸.

Podsumowując opis stosunku państwa wobec imigracji, należy stwierdzić, że Polska prowadziła względnie jednolitą politykę imigracyjną, która polegała na minimalizowaniu liczby przyjazdów, co współgrało z głównym celem polityki emigracyjnej. Jedyny okres, kiedy władze zostały zmuszone do przyjęcia większej liczby przyjezdnych, przypadł na lata bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości. Kluczowe w ostatnim zdaniu jest słowo „zmuszone”, gdyż przy zachowaniu stałego celu polityka imigracyjna, podobnie jak polityka emigracyjna, była zasadniczo reakcyjna. Jak pisał Adam Walaszek, „rząd polski nie posiadał żadnej sprecyzowanej koncepcji polityki reemigracyjnej”⁸⁹, a opinię tę można odnieść również do innych typów przyjazdów.

Konkluzje

Głównym problemem polskiej polityki migracyjnej była dysproporcja między znacznymi zamierzeniami w zakresie planów emigracyjnych a niewielkimi osiągnięciami. Wynikała ona między innymi z niewielkiej siły przetargowej Polski na arenie międzynarodowej w zakresie migracji. Wobec rosnącej niechęci państw imigracyjnych do przyjmowania niewykwalifikowanych uchodźców Polska nie dysponowała kartami przetargowymi. Na trudną sytuację wpłynęły też złe stosunki z głównymi państwami, do których kierowali się polscy uchodźcy: Niemcami i (w drugiej połowie lat trzydziestych) Francją. Można więc mówić o istnieniu „obiektywnych” przeszkód w realizacji polskich zamierzeń. Po-

⁸⁶ Np. w jednostkach AAN, MSW, 2042, 2166, 2194.

⁸⁷ Np. AD, MAE, 106CPCOM/274, Bureau Central des Maisons Motte do MAE, 26 VII 1928, k. 96–87; AD, MAE, 106CPCOM/274, MAE do Ambasady Francuskiej w Warszawie, 30 VII 1928, k. 100–101.

⁸⁸ TNA, FO 372/1919, T 6844, k. 108–112.

⁸⁹ A. Walaszek, *Polska wobec problemu...*, s. 50.

dobnie „obiektywnie” trudna sytuacja polskiej gospodarki leżała u źródeł niechęci państwa do przyjmowania repatriantów czy reemigrantów.

Niepowodzeniom w zakresie zwiększenia liczby wyjazdów czy też zdobywania dla polskich osadników odpowiednich terenów towarzyszyła niewystarczająca opieka nad emigrantami i imigrantami. Wynikała ona głównie z niewielkich środków przeznaczanych na ten cel, mało rozwiniętej sieci konsularnej oraz ograniczonych możliwości działania organizacji opiekuńczych. Niewątpliwie te elementy polityki migracyjnej odegrały (zwłaszcza w latach trzydziestych) bez porównania mniejszą rolę niż dążenie do wypchnięcia z kraju możliwie największej liczby wychodźców.

Wreszcie, polskie władze nie opracowały spójnego programu migracyjnego, wykraczającego poza ogólne poparcie dla wyjazdów oraz niechęć do przyjazdów. W szczególności uderza długotrwałe kształtowanie się aparatu instytucjonalnego, spory kompetencyjne między MPiOS i MSZ oraz irracjonalna polityka kolonialna w latach trzydziestych. Sytuacja w sferze reemigracji i repatriacji była jeszcze gorsza.

Polityka migracyjna Drugiej Rzeczypospolitej nie stanowiła odrębnej, spójnej całości. Emigrację traktowano jako rodzaj „klapy bezpieczeństwa” dla sytuacji w kraju, w niewielkim stopniu starając się wykorzystać tkwiące w niej możliwości, imigrację postrzegano zaś jako zagrożenie. W ówczesnej sytuacji międzynarodowej trudno było jednak o lepsze nastawienie. Na niewielkie możliwości polityki wskazuje obserwacja Jerzego Tomaszewskiego, że największa liczba wyjazdów z kraju miała miejsce – paradoksalnie – w czasach dobrej koniunktury. Innymi słowy, liczba emigrantów zależała wyłącznie od sytuacji w krajach przyjmujących, a chętnych do wyjazdu było więcej niż dostępnych miejsc⁹⁰.

Źródła i literatura

Materiały archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Warszawa

Ministerstwo Opieki Społecznej

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Prezydium Rady Ministrów

Archives Diplomatiques, La Courneuve

Ministère des Affaires Etrangères

⁹⁰ A. Reczyńska, *Emigracja...*, s. 106; P. Kraszewski, *Polsko-francuska...*, s. 110; J. Tomaszewski, *Czynniki...*, s. 140.

Archives Nationales, Pierrefitte-sur-Seine

Emploi, Cohésion Sociale et Logement; Service Social d'Aide aux Émigrants (SSAE)

Intérieur

National Archives, Kew

Foreign Office

Czasopisma

„Biuletyn Urzędu Emigracyjnego” 1925

„Miesięcznik Statystyczny” 1922–1923

„Praca i Opieka Społeczna” 1922

„Przegląd Emigracyjny” 1926, 1927

Źródła publikowane

Drymmer W.T., *W służbie Polsce*, Warszawa 1998.

Drymmer W.T., *Zagadnienie żydowskie w Polsce 1935–1939*, „Zeszyty Historyczne” 1968, z. XIII, s. 70–77.

Miłosz C., *Rodzina Europa*, Warszawa 1990.

Meysztowicz J., *Czas przeszły dokonany. Wspomnienia ze służby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1932–1939*, Kraków 1984.

Opracowania

Dziewulski S., *Kwestja emigracji*, Warszawa 1925.

Białas T., *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk 1983.

Fularski M., *Kryzys emigracyjny a polska polityka kolonialna*, Warszawa 1931.

Gawroński S., *Repatriacja i emigracja [w:] Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918–1929*, Kraków–Warszawa 1928, s. 805–810.

Grata P., *Polityka społeczna Drugiej Rzeczypospolitej. Uwarunkowania – instytucje – działania*, Rzeszów 2013.

Hryciuk G., *Przemiany ludnościowe i narodowościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005.

Janowska H., *Emigracja zarobkowa z Polski 1918–1939*, Warszawa 1981.

Jarnecki M., *Madagaskar w polskich koncepcjach i planach kolonialnych*, „Sprawy Narodowościowe” 2006, t. XXVIII, s. 89–101.

Jarzyna A., *Polityka emigracyjna*, Lwów 1933.

Kicinger A., *Polityka emigracyjna II Rzeczypospolitej*, Central European Forum for Migration Research Working Paper 2005, nr 4, Warszawa 2005.

Kołodziej E., *Dzieje Polonii w zarysie, 1918–1939*, Warszawa 1991.

Kołodziej E., *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1818–1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982.

Kowalski M.A., *Dyskurs kolonialny w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010.

Krasicki M., *Polska „akcja kolonialna” w Ameryce Łacińskiej w latach 1929–1939*, „Dzieje Najnowsze” 1977, nr 4, s. 3–20.

Kraszewski P., *Polska emigracja zarobkowa w latach 1870–1939. Praktyka i refleksje*, Poznań 1995.

Kraszewski P., *Polsko-boliwijska umowa emigracyjna z 31 XII 1937*, „Kwartalnik Historyczny” 1977, nr 2, s. 354–367.

Kraszewski P., *Polsko-francuska konwencja emigracyjna z 3 września 1919 roku*, „Studia Polonijne” 1972, nr 2, s. 103–110.

Kraszewski P., *Problem osadnictwa polskiego w Peru w okresie międzywojennym*, „Studia Historyczne” 1979, nr 4, s. 583–605.

- Kula M., *Emigracja polska na Kubie w okresie międzywojennym*, „Przegląd Polonijny” 1975, nr 2, s. 71–84.
- Kurenda M., *Polityka repatriacyjna Polski. Zarys ewolucji rozwiązań instytucjonalno-prawnych w latach 1918–1998*, Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Ekspertyza nr 18.
- Landau L., *Wychodźstwo sezonowe na Łotwę i do Niemiec w 1937 roku*, Warszawa 1966.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 2: *Od Grabskiego do Piłsudskiego. Okres kryzysu poinflacyjnego i ożywienia koniunktury 1924–1929*, Warszawa 1971.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 3: *Wielki kryzys 1930–1935*, Warszawa 1982.
- Leszczyńska C, Lisiecka Ł., *Zagraniczne wyjazdy Polaków w okresie międzywojennym* [w:] *Gospodarczy wymiar turystyki* pod red. E. Kościk, Wrocław 2011, s. 135–146.
- Łazor J., *Control and Regulation of Capital Flows Between Poland and Palestine in the Interwar Period* [w:] *Foreign Financial Institutions & National Financial Systems. Studies in Banking and Financial History*, Frankfurt 2013, s. 223–250.
- Materski W., *Wymiana więźniów politycznych między II Rzeczpospolitą a Sowietami w okresie międzywojennym*, Warszawa 2002.
- Patek A., *Żydzi w drodze do Palestyny 1934–1944. Szkice z dziejów aliji bet, nielegalnej imigracji żydowskiej*, Kraków 2008.
- Piotrowski M., *Reemigracja Polaków z Niemiec 1918–1939*, Lublin 2000.
- Ponty J., *Polonais méconnus. Histoire des travailleurs immigrés en France dance l’entre-deux-guerres*, wyd. 2, Paris 2005.
- Reczyńska A., *Emigracja z Polski do Kanady w okresie międzywojennym*, Wrocław 1986.
- Sula D., *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918–1937*, Warszawa 2013.
- Tomaszewski J., *Czynniki wpływające na migracje zewnętrzne ludności w Polsce 1918–1939* [w:] *Mechanizmy polskich migracji zarobkowych* pod red. C. Bobińskiej, Warszawa 1976, s. 137–157.
- Tomaszewski J., *Preludium Zagłady. Wygnanie Żydów polskich z Niemiec w 1938 r.*, Warszawa 1998.
- Tomaszewski J., *Ustawa o pozbawianiu obywatelstwa z 31 marca 1938 r.* [w:] *Historia – prawo – polityka* pod red. J. Baszkiewicza, A. Bodnara, S. Gebethnera, Warszawa 1990.
- Walaszek A., *Polska wobec problemu reemigracji Polaków z Ameryki do kraju w okresie wielkiego kryzysu ekonomicznego*, „Przegląd Polonijny” 1978, nr 4, s. 37–50.
- Walaszek A., *Polscy robotnicy, praca i związki zawodowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki, 1880–1922*, Wrocław 1988.
- Walaszek A., *Reemigracja ze Stanów Zjednoczonych do Polski po I wojnie światowej (1919–1924)*, Warszawa–Kraków 1983.
- Weinbaum L., *A Marriage of Convenience: The New Zionist Organization and the Polish Government 1936–1939*, New York 1993.
- Wrzesiński W., *Polityka państwa polskiego wobec Polaków za granicą w latach 1918–1939*, „Przegląd Zachodni” 1975, nr 2, s. 292–312.

Materiały niepublikowane

- Drymmer W.T., *Zadania Ministerstwa Spraw Zagranicznych w dziedzinie emigracji z 1 IV 1935 r.*, mps w zbiorach Biblioteki Narodowej.
- Łazor J., *Polsko-palestyńskie stosunki gospodarcze w latach 192–1939*, Warszawa 2012, praca doktorska w bibliotece SGH.
- Roczywolski B., *Zagadnienia emigracji sezonowej w polskiej polityce emigracyjnej w latach 1918–1932*, Warszawa 1933, praca dyplomowa w Bibliotece SGH.

Migration policy of the Second Republic of Poland

Summary

The article follows the evolving migration policy of interwar Poland. It posits that throughout the entire period the state tried to increase the number of emigrants from Poland, and restrict the number of immigrants. In different conditions of the 1920s and 1930s, this translated into different actions and institutions. In the 1920s, migration policy was mostly considered a part of a wider array of social policies, and was supervised by the Ministry of Labour and Welfare. In the next decade, with limited opportunities of emigration, the Ministry of Foreign Affairs took the lead, and the policy's focus changed to searching for available foreign lands for settlement. In general, Polish migration policy failed to achieve its goals, partially because of the state's weak position on the international scene, and partially due to limited resources allocated to migration endeavours.

Key words: policy, migration, emigration, immigration, Poland, interwar period